

Bartmiński, Jerzy

Językowe wyznaczniki tożsamości w świetle badań ankietowych

Etnolingwistyka 22, 222-224

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ści' w jego wersji ludowej. Szkoda, że wśród źródeł XIX-wiecznych nie znalazł się pamiętnik chłopski Kazimierza Deczyńskiego, na którym Leon Kruczkowski oparł swojego *Kordiana i chama* (1932), czy późniejsze *Wspomnienia chłopca powstańca w roku 1863* Ignacego Drygasa, parobczańskiego syna, który przedostał się z Prus, by walczyć o Polskę w powstaniu styczniowym. Pozwoliłoby to autorce mówić po pierwsze – o formowaniu się ludowego etosu patriotycznego już dużo wcześniej, bo od połowy XIX wieku (jak tego dowodziła Helena Brodowska w książce pt. *Chłopi o sobie i Polsce*, 1984), a po drugie z większym dystansem przyjmować rozpowszechnioną tezę, że „polskie wspólnotowe 'narodowe' wybory tożsamościowe”, w tym chłopski i mieszczański – przemawiały bezkrytycznie wcześniej ugruntowany w polskiej kulturze patriotyczny „etos szlachecki”. Wiele jednak przemawia za tezą An-

toniny Kłoskowskiej, która (*Kultury narodowe u korzeni*) mówi o wzajemnym przenikaniu się szlacheckich i ludowych wzorów polskiego kanonu kulturowego, w tym także o „podnoszeniu” wątków ludowych do kultury szlacheckiej, ogólnonarodowej (o czym zresztą A. Niewiara sama wspomina na s. 34).

Te krytyczne uwagi nie umniejszają bardzo wysokiej oceny książki. O jej wartości stanowi i waga problemu, i ogarnięcie bogatego materiału dokumentacyjnego, i klarowność koncepcji teoretycznej nawiązującej do programu etnolingwistyki z jej podstawowymi pojęciami stereotypu, profilowania, aspektów, i wreszcie wnikliwość i subtelność analiz; także błyskotliwy tok narracji, potoczny, ładny język. Książka Aleksandry Niewiary jest bez wątpienia pozycją wybitną i zajmie trwałą pozycję w naszej humanistyce.

Jerzy Bartmiński

JĘZYKOWE WYZNACZNIKI TOŻSAMOŚCI W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH

Vladislava Ždanova, *Russkaja kul'turno-jazykovaja model' prostranstva i osobennosti individual'noj orientacii v nej*, [w:] *Russkie i <ruskost'>. Lingvo-kul'turologičeskie etjudy*. Sostavitel' V. V. Krasnych, Moskva: Gnosis, 2006, 335 s.

Władysława Ždanowa jest czytelnikom „Etnolingwistyki” znana z serii artykułów publikowanych w numerze 15, 16, i 21 na temat pojęć ojczyzny i obczyzny w języku Rosjan żyjących w kraju i na emigracji oraz zmian zachodzących w semantyce przymiotników *ruski* i *rosyjski*. Wspólnym mianownikiem tych artykułów było dążenie do uchwycenia językowych i świadomościowych wyznaczników toż-

samości narodowej Rosjan, z uwzględnieniem kontekstu sytuacyjnego, mianowicie z podziałem na kraj i emigrację. W rozprawie szczególnie interesujące są partie dotyczące samoświadomości rosyjskich emigrantów, bo autorka czerpie tu także z osobistych doświadczeń – jako profesor niemieckiego uniwersytetu znajdująca nie tylko środowisko emigrantów rosyjskich w Niemczech, ale doświadczająca osobiście sytuacji rozdzielenia kulturowego i językowego, tak sugestywnie opisaną przez Marię Besemeres i Annę Wierzbicką.¹

Omawiana rozprawa przynosi podsumowanie (choć jeszcze nie zwieńczenie) wcześniejszych badań autorki na temat rosyjskiego poczucia tożsamości analizowanego w relacji do językowo-kulturowego modelu przestrzeni (modelu przywoływanego w patriotycznej pieśni *Szyroka strana moja rodnaja*). Przyjmuje za Jurijem Łotmanem, że przestrzenny model świata jest kształtowany przez człowieka,

¹ Por. recenzja Adama Głaza *Blaski i cienie dwujęzyczności*, „Etnolingwistyka” 19, s. 278–281. Sytuację mentalną polskiego emigranta wielostronnie i wnikliwie na podstawie świadectw literackich opisał Jerzy Święch w książce pt. *Nowoczesność. Szkice o literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006, zob. zwłaszcza rozdział pt. „Homo exul czyli przygody nowoczesności”.

ale zarazem aktywnie oddziałuje na człowieka w nim osadzonego, bowiem jednostka i wspólnota na różny sposób wzajemnie z sobą interferują, w efekcie czego mechanizm konstruowania przestrzeni semiotycznej i sytuowania siebie w tej przestrzeni jest w nieustannym ruchu. Współcześnie wyobrażenia przestrzenne budowane na osi *swój / obcy* są niejednorodne, działają tu czynniki mitologiczne, naukowe i zdroworozsądkowe (potoczne). Autorka stara się uchwycić ich współdziałanie i opisać funkcjonowanie całego mechanizmu samoidentyfikacji.

Zainteresowania badaczki skupiły się na różnicach w konceptualizacji ojczyzny i obczyzny (*rodina / čužbina*), patriotyzmu i emigracji przez Rosjan żyjących w kraju (metropolii) i w diasporze. Za fundament podmiotowych wizji świata uznaje – zgodnie z tradycją rosyjskich badaczy piszących o modelu świata – wymiar przestrzenny; stąd preferencje dla aspektu fizycznego. Autorka pokazuje, że model przestrzenny – traktowany w aspekcie swojskości i/lub obcości – wciąż funkcjonuje jako narzędzie indywidualnego samookreślenia się poszczególnych jednostek, choć w przypadku emigrantów, żyjących poza krajem ojczystym, jest poddawany modyfikacji. Emigranci stają przed koniecznością odpowiedzi na pytanie o to, kim są w nowym miejscu, z dala od kraju ojczystego, wśród ludzi o innych nawykach kulturowych i innym systemie wartości. Ranga kryterium przestrzennego nie spada, ale jest ono inaczej interpretowane – na opozycje *rodina / čužbina*, nakładają się takie cechy, jak statyczność vs dynamika, stabilność vs zmienność, określonosc vs nieokreśloność, podporządkowane nadrzędnej kategorii *swój / obcy*. Zmieniają się też dominanty tożsamości. Dla Rosjan żyjących na emigracji jej wyznacznikiem – w stopniu wyższym niż dla Rosjan w metropolii – staje się religia prawosławna (z całym towarzyszącym jej systemem zaleceń o charakterze społecznym, politycznym, także – genderowym), a w kolejności także sam język ojczysty, domowy. Następuje „przeprofilowanie” pojęcia ojczyzny, emigracji (nie jest już kojarzona ze zdradą ojczyzny) i patriotyzmu. Model tożsamości oparty na odniesieniu głównie do miejsca i przestrzeni zostaje wyparty przez model angażujący też

inne wymiary tożsamości – społeczny i kulturowy. Dokonuje się to wszystko na sposób znany emigrantom z innych krajów, poniekąd bliski tradycji polskiej, zarówno tej XIX-wiecznej (Wielka Emigracja, „wychodźstwo”, zesłania), i tej współczesnej. Dlatego wyniki badań Władysławy Żdanowej są godne uwagi nie tylko badaczy przemian współczesnej rosyjskiej mentalności, jak też badaczy ogólniejszych procesów cywilizacyjnych, zachodzących we współczesnym świecie, w którym migracje zarobkowe i polityczne są codziennością.

Z perspektywy rozwijających się badań etnolingwistycznych (m.in. w ramach konwersatorium EUROJOS) szczególnie interesująca jest zastosowana przez autorkę metodologia badań, zatrzymam się więc na tej kwestii. Aby uchwycić mechanizmy i środki samoidentyfikacji autorka zastosowała różne metody: przeprowadziła eksperymenty asocjacyjne i zastosowała teksty kognitywne (omówieniu wyników poświęca I i II część rozprawy), wykorzystwała wywiady jakościowe z rosyjskimi imigrantami w Niemczech (w części III) i przeanalizowała żywotny gatunek folkloru, jakim jest anegdota (cz. IV). Czy wyniki ułożyły się w jakąś syntetyczną, spójną całość? W opublikowanej wersji rozprawy (ale autorka stwierdza, że nie jest to jej ostatnie słowo) nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Na instrumentarium analityczne autorki składają się takie pojęcia, jak pole asocjacyjne (autorka korzysta tu z doświadczeń *Rosyjskiego słownika asocjacyjnego*, 1994–1995), sieć semantyczna (asocjacyjna), pamięć werbalna, teksty kognitywne (m.in. BUT-test). Ale kluczową rolę odgrywa koncept, rozumiany jako jednostka wiedzy zbiorowej mająca swój wykładnik językowy w postaci leksemów i swoją specyfikę etnokułturową. Na przykład koncept **OB-CZYNY (ČUŽBINY)** jest wyrażany słowem (leksemem) *obczyzna (čužbina)*, ale też omówieniami typu *obce strony, daleki kraj* itp. Koncepty są powiązanie w planie paradygmatycznym i syntagmatycznym. Jak je eksplikować? Jak ustalać ich treściową pojemność? Autorka znająca metody współczesnej lingwistyki kulturowej i kognitywnej, ceniąca prace etnolingwistycznej szkoły moskiewskiej (N. I. Toł-

stoja, S. M. Tołstojowej, S. Nikitiny) i lubelskiej (J. Bartmińskiego), nawiązuje przede wszystkim do prac rosyjskich konceptologów: L. O. Czerniejko (1997), Wiktorii Krasnych (1999), A. Zalewskiej (2000), Iriny Sandomirskiej (2001) i in. W głównej części rozprawy – jak wspomniałem – stosuje dwa sposoby: eksperyment skojarzeniowy i testy kognitywne. Dąży do tego, by „poprzez analizę asocjacyjnych powiązań słowa ujawnić wewnętrzną strukturę, głęboki model relacji i więzi, które człowiek tworzy poprzez język i myślenie, model, który leży u podłoża kognitywnej organizacji ludzkiego doświadczenia”. W przeprowadzonym przez nią eksperymencie asocjacyjnym chodziło o spontaniczne, więc w pewnym stopniu niepoddawane świadomej refleksji, reakcje na 30 słów-bodźców (*dom, ojczyzna, emigrować, patriotyzm, obczyzna, ruski, swój, obcy* itp.; pełna lista zob. też „Etnolingwistyka” 15, s. 93–94), w eksperymencie kognitywnym – o świadome zdefiniowanie odnośnych pojęć („*dom / rodina / čuźbina dlja menja – eto...*”). Zebrano odpowiedzi od 100 informatorów (studentów). Czy tymi połączonymi metodami udało się osiągnąć cel, jakim było uchwycenie treści konceptów, tj. pojęć, funkcjonujących w przestrzeni wyznaczonej przez opozycję *swój / obcy*? A w szczególności, czy eksperyment asocjacyjny pomaga w rekonstrukcji treści pojęć takich, jak *rodina* (ojczyzna), *čuźbina* (obczyzna), *patriotyzm*?

Weźmy wyniki dla *čuźbiny*. Definicja w słowniku Ożegowa jest krótka – ‘*čużaja strana*’. Eksperymentalne metody dają obraz bardziej złożony, oparty na opozycji do *rodiny*, a równocześnie znacznie mniej określony. W badaniu asocjacji metodą bodziec-reakcja *čuźbina* kojarzy się (autorka nie daje niestety pełnej surowej listy skojarzeń) z wyrazami takimi jak *čużaja zemlja; daleko ot rodiny, za morem; odinočestvo, toska, skuka, pečal’, kručina, gore, razłuka; voron, zima, cholod; grust’ kazaka, w pesnjach, pesni, parus, Lermontov* itp.

Wyniki testu kognitywnego, tj. pytania o znaczenie słowa, są odmiennie: *Čuźbina to čużoj / drugoj / nerodnoj / ne russkij kraj, daleko; zagranica, kraj gdzieś poza Rosją, wiązany z podróżowaniem, zsyłką, emigracją*. Zbiorczo: *čuźbina* to ‘mesto neznakomoe i neprijatnoe, v ko-

torom otsustvujut ljubjaščie i ljubimye, bliskie subiektu ljudi i v kotorom emu plocho’.

Rubryki tematyczne (my powiedzielibyśmy: fasety) w obu metodach badania, asocjacyjnej i kognitywnej, okazały się – zdaniem autorki – identyczne, natomiast nie da się ukryć, że skojarzenia są o wiele bardziej rozstrzelone i mimo wielu cech identycznych z podawanymi w eksplikacjach są też liczne inne, które bez wątpienia wychodzą poza granice, jakie chciałoby się przyjąć dla konceptu. Widać, że asocjacje mają swoje własne prawa, rządzą się emocjami. Czy można więc zgodzić się z cytowaną przez Żdanową opinią L. O. Czerniejko, że „analiza konceptualna uzupełnia eksperymenty skojarzeniowe i jest przez nie uzupełniana” (s. 62)? Czy istotnie wyniki obu metod – eksperymentu skojarzeniowego i testu kognitywnego (pytania o definicję) – prowadzą do tych samych wniosków, są zbieżne? Moim zdaniem eksperyment asocjacyjny tylko w niewielkim (jeśli w ogóle jakimś) stopniu służy rekonstrukcji treści konceptu. Jest raczej tak, jak pisze Żdanowa (na s. 35), że eksperyment asocjacyjny potwierdzając poniekąd (co oczywiste) pewną część charakterystyki semantycznej konceptu, równocześnie znacznie ją poszerza, wzbogaca, m.in. o elementy emocjonalne czy o elementy pochodzące z „tekstów precedensowych” (w przypadku *čuźbiny* takim precedensowym tekstem jest wiersz Lermontowa *Parus*).

Żdanowa, analizując problem tożsamości, sięga także do innego typu danych – do tekstów. Wykorzystuje anegdoty, w których postać Rosjanina jest kontrastowana z Niemcem, Francuzem, Amerykaninem, Żydem i Polakiem. Przewiduję w kolejności korzystanie także z tekstów publicystycznych, bo prezentowane przez nią wyniki – jak podkreśla – nie są ostateczne, będą uzupełniane i weryfikowane. Te nowe typy danych wymagają już innych sposobów postępowania. Ale już na podstawie opublikowanej rozprawy można stwierdzić, że badania prowadzone przez prof. Władysławę Żdanową korespondują z programem realizowanym w ramach konwersatorium EUROJOS i stanowią do tego programu znaczący przyczynek merytoryczny i ważny głos metodologiczny.

Jerzy Bartmiński